

Asia i Aman....

BAJKA PROFILAKTYCZNA NA TEMAT RASIZMU

Pewnego jesiennego dnia Asia spacerowała alejkami parku. Był ciepły i słoneczny dzień. Niedawno przeprowadziła się do tego nowego miasta i nie miała jeszcze zbyt wielu znajomych. Czuła się samotna. W pewnym momencie zauważyła siedzącego na ławce chłopca. Twarz miał ukrytą w dłoniach, płakał.

- Co się stało? - zapytała - Dlaczego płaczesz?

Chłopiec podniósł wzrok i wtedy Asia zauważyła, że on nie wygląda tak samo jak inne dzieci. Miał inny kolor skóry. Był Murzynem. Asia nigdy nie miała do czynienia z kimś, kto wyróżniałby się innym kolorem skóry. Wystraszyła się i nie wiedziała co ma robić. Jednak szybko doszła do siebie. Usiadła obok niego i powtórzyła wcześniej zadane pytanie. Chłopiec opowiedział historię o grupce starszych od niego dzieci, które przedrzeżniały go ze względu na jego „inność”. Dziewczynce zrobiło się przykro z tego powodu, że inni ludzie potrafią tak krzywdzić i ranić swoich bliźnich.

- Dlaczego oni tacy są? Przecież ja im nic złego nie zrobiłem. – wydukał przez łzy chłopiec.

Asia uśmiechnęła się do niego i podała mu swą rękę. Spacerowali razem przez kilka godzin. Opowiadali sobie nawzajem o swoim życiu. Obydwoje mieli ten sam problem – brak kolegów i samotność. Po powrocie do domu dziewczynka położyła się spać. Nie mogła zasnąć. Rozmyślała o nowym koledze. Długo zastanawiała się jak przekonać kolegów do tego, że Aman to chłopiec taki jak każdy inny. Nie chciała, aby miał on jakiegokolwiek problemy z powodu braku przyjaciół. Nie wiedziała jak się zachować, ponieważ sama nie miała zbyt dużo

znajomych. Po chwili usłyszała cichy szmer. Wstała i zaświeciła światło. Wystraszyła się. Na parapecie okna zobaczyła coś bardzo małego. Ostrożnie, małymi krokami zbliżała się do okna. Okazało się, że ten obiekt to była malutka dziewczynka. Asia myślała, że to sen, więc uszczypnęła się w dłoń. To nie był sen.

- Co ty robisz w moim pokoju i kim jesteś? – zapytała wystraszona Joasia.

- Cześć! Jestem wróżką. Pomagam małym dziewczynkom, które mają jakiś problem. Widziałam co cię dziś spotkało. Wiem, że czujesz się bezsilna, dlatego chcę ci pomóc. – odpowiedziała mała istotka.

- Naprawdę pomożesz mi? – zapytała zdziwiona Asia – Ale jak?

- Tak, chcę ci pomóc. Mam plan. – odpowiedziała wróżka.

Asia bardzo długo rozmawiała z małą wróżką. Czarodziejka powiedziała jej jak powinna się zachować, kiedy do klasy wejdzie nowy uczeń. Joasia podziękowała nowej małej koleżance za pomoc i spokojnie już położyła się spać. Wiedziała jak ma się zachować i już się nie bała wejścia nowego kolegi do klasy.

Następnego dnia na lekcji nauczycielka Joanny zapowiedziała, że jutro w klasie pojawi się nowy uczeń. Wszyscy zastanawiali się kim będzie ten „nowy”. Wiedzieli zaledwie, że nie jest on z Polski. Tylko Asia nie wdawała się w dyskusję. Siedziała sama, oczekując następnego, pewnie jak zwykle nudnego dnia. Nazajutrz do klasy wszedł nowy uczeń, znajomy Asi. Wielu kolegów Joanny wytrzeszczyło oczy ze zdziwienia. Niektórzy śmiali się i wytykali chłopca palcami. Asia nie przejmowała się rówieśnikami, wstała i podeszła do chłopca. Odwróciła się do klasy i z uśmiechem na ustach powiedziała:

- Wiecie, że Aman polował na tygrysy?

To zdanie wywołało zdziwienie i zachwyt na wszystkich buziach. Nikt przecież nigdy nie widział tygrysa na wolności, a co dopiero mówić o polowaniu na tak dziką bestię. Tym jednym niewinnym daniem Asia zjednała Amanowi całą klasę.

Od tamtej pory nikt nie patrzył już krzywo na niego. Koledzy wypytywali go o tradycje i zwyczaje jakie występują w Afryce. Wszyscy go polubili.

Aman okazał się bardzo miłym, wesołym i pełnym życia chłopcem. Wcześniej żałował, że przyjechał z rodziną w to miejsce, które wydawało mu się groźne i nieprzyjazne, lecz teraz bardzo się cieszył, gdyż tu poznał, co to jest szczerza i prawdziwa przyjaźń.

Wystarczy jeden gest, by zamienić smutek w radość. Bo inny, to nie gorszy, tylko lepszy.

Natalia Tatarczuch

Marzena Tatarczuch

kategoria klas IV – VI szkół podstawowych

SSP w Janowicach

32-020 Wieliczka